

Znajomość systemu i strategii pomoże w sprawnej komunikacji

Rozmowa z prof. Mirosławem Pawlakiem

Wiedza świadoma to jedno, ale ważniejsza w nauce języka obcego jest wiedza zautomatyzowana, a więc wykorzystanie elementów języka, które znamy, w komunikacji – przekonuje **prof. Mirosław Pawlak** z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. – Skupiając się na wynikach testów i egzaminów, nie da się tej umiejętności rozwinąć.

Z prof. Mirosławem Pawlakiem rozmawiamy o podsystemach języka i sprawnościach językowych, o strategiach uczenia się i treningu strategicznym. Dotykamy też kwestii oceniania uczniów i kształcenia nauczycieli. A więc najważniejszych składowych skutecznego nauczania i uczenia się języka obcego.

Podstawą nauczania języków obcych jest rozwijanie sprawności językowych. Czy takie ujęcie tematu jest właściwe? I czym są owe sprawności?

Język to system, który składa się z podsystemów: gramatyki, wymowy, słownictwa, pisowni i szeroko pojętej kompetencji pragmatycznej, czyli umiejętności jego stosowania w konkretnych kontekstach. Znajomość tych elementów pozwala rozwinąć sprawności językowe. Cztery podstawowe to: czytanie i słuchanie (sprawności receptywne) oraz mówienie i pisanie (sprawności produktywne). Dodatkowo każda z nich dzieli się na sprawności szczegółowe. Inaczej czytamy, ucząc się, inaczej, gdy szukamy informacji, a jeszcze inaczej, gdy robimy to dla przyjemności.

Czy są podsystemy bądź sprawności, które w nauczaniu języka odgrywają większą rolę?

W polskim kontekście edukacyjnym, a więc przy wciąż ograniczonym kontakcie z językiem obcym, powinno się nauczać gramatyki, ważne jest też słownictwo, bez którego znajomości niemożliwe jest przekazanie naszych intencji i myśli. Pojawiają się natomiast pewne kontrowersje dotyczące wymowy – coraz powszechniejszy jest bowiem pogląd, że powinno się ją opanować na tyle, by móc przekazać zamierzone treści. Sprawności – co oczywiste – trzeba integrować. Na przykład podczas mówienia musimy też słuchać czy prowadzić interakcję.

Wracając do wspomnianej już gramatyki, pytanie, jak jej uczymy i po co? Upraszczając, istnieją dwa rodzaje wiedzy językowej: wiedza świadoma, na którą się składa między innymi znajomość reguł, oraz wiedza zautomatyzowana, która pozwala na ich wykorzystanie w komunikacji. Innymi słowy, możemy znać reguły tworzenia strony biernej w języku angielskim i wykonać setki ćwiczeń, co nie znaczy, że będziemy potrafili użyć tej konstrukcji podczas rozmowy, która wymaga skoordynowania wielu różnych umiejętności w czasie rzeczywistym. Problem w tym, że nauczanie często zatrzymuje się na świadomej konsolidacji tej wiedzy przy użyciu różnego rodzaju ćwiczeń i jej testowaniu.

Rozmawiała

MONIKA ROSMANOWSKA

Korespondentka FRSE

Sugeruje pan, że za bardzo skupiamy się na ocenianiu?

Na ocenianiu, które odbywa się głównie na podstawie wyników testów i prac pisemnych. Tymczasem więcej ocen powinno zależeć od zaangażowania uczniów, ich aktywności, mówienia podczas lekcji. Przecież znajomość gramatyki możemy oceniać także podczas mówienia. Co więcej, intencją oceniania powinno być to, że będzie ono wpływało na nauczanie. Niestety nauczyciele rzadko modyfikują plan dalszej pracy na podstawie wyników testów czy nawet kartkówek.

Jakie praktyki, metody czy techniki sprawdzają się przy rozwijaniu poszczególnych sprawności?

Nauczać sprawności językowych można na różne sposoby. W moim przekonaniu tak naprawdę nie ma lepszych czy gorszych, wszystko dzieje się w określonym kontekście. Niezależnie od sposobów nauczania czy uczenia się, istnieją jednak czynniki, które wpływają na ich skuteczność. To m.in. trudność danej struktury czy elementu języka, kontekst – zupełnie inną sytuację mamy, gdy uczeń mieszka za granicą, a inną w Polsce, gdzie na co dzień nie ma możliwości interakcji z rodzimymi użytkownikami, oraz różnice indywidualne, takie jak na przykład: motywacja, pamięć robocza, zdolności językowe, strategie i style uczenia się, osobowość oraz emocje, w tym nuda. W moim odczuciu nauczanie powinno być eklektyczne. Można stosować różne techniki, warto jednak pamiętać, że nauczamy języka po to, by móc go wykorzystać w komunikacji.

A czy w podstawie programowej jest przestrzeń do nauczania wszystkich sprawności językowych?

Oczywiście, że nie. Od lat obserwuję tendencję pisania podręczników, które mają przygotować uczniów do egzaminu. W niektórych przypadkach mamy np. listę słówek, ale ich wymowa nie jest już w książce ujęta. Rozumiem, że nie każdy może być zainteresowany transkrypcją fonetyczną, ale jej brak sprawia, że nauczyciele, a tym bardziej uczniowie nie skupiają się na wymowie. Nikt nie jest w stanie nauczyć się języka tylko w szkole, potrzeba także ogromnej pracy samodzielnej. Kluczowa jest przy tym autonomia, motywacja, zaangażowanie oraz stosowanie odpowiednich strategii, także w czasie przerwy wakacyjnej.

O jakich strategiach mowa?

Przez strategie uczenia się rozumiemy świadome działania, które powodują, że nauka języka staje się bardziej skuteczna. Planując naukę, dokonujemy samooceny, używamy określonych technik nauki słownictwa czy gramatyki. Co więcej, oglądając film na platformie streamingowej z oryginalnymi napisami, zwracamy uwagę na struktury gramatyczne, na to, że ktoś mówi inaczej niż my. Współpraca z innymi czy używanie nowoczesnych technologii to także strategia.

Reasumując, strategie dotyczące nauki konkretnych podsystemów lub sprawności językowych, zogniskowane na pewnych elementach języka, są bardzo ważne. Podobnie jak trening strategiczny, czyli pokazanie uczniom, jakich technik powinni czy mogą używać, żeby



Fot. Adrian Wykrota

uczyć się skuteczniej. Tego się niestety w polskiej szkole praktycznie nie robi. Podręczniki skupiają się dziś głównie na strategiach egzaminacyjnych, czyli sposobach rozwiązywania określonych zadań.

Tymczasem warto zadać sobie pytanie, czy lepiej jest nauczyć kolejnych stu słówek, czy lepiej pokazać uczniom, jak używać słownika, by samodzielnie potrafili określić rzecz wyśzukać. Czy lepiej jest wykonać kolejnych dziesięć ćwiczeń na mowę zależną, czy pokazać, jak wykorzystywać struktury gramatyczne w komunikacji? Powinniśmy dawać uczniom i studentom narzędzia. Z jednej strony strategie pozwalają lepiej zaplanować naukę i ją ocenić, z drugiej zaś stosować techniki, które pomagają lepiej zapamiętywać i rozumieć, ale też zastosować posiadaną wiedzę językową w komunikacji. Na nauczenie wszystkiego w szkole nigdy nie starczy czasu, ale na trening strategiczny ten czas powinniśmy znaleźć. Nie mam wątpliwości, że strategie uczenia się powinny być bardziej uwypuklone w podstawie programowej.

Dlaczego więc ich brakuje?

Dobre pytanie. Istnieje mnóstwo badań na temat strategii uczenia się. Co więcej, wielu naukowców mówi, że powinniśmy przybliżyć wyniki tych prac nauczycielom. Niestety niewiele robią, by tak się stało. Nauczyciele i uczniowie doskonale wiedzą, że jeżeli poznają sposoby lepszej nauki, to stanie się ona bardziej efektywna. Możemy dywagować o zdolnościach językowych, pamięci roboczej, osobowości, ale nauczyciel, który uczy tygodniowo 150 uczniów, nic nie jest w stanie z tym wszystkim zrobić. Natomiast strategie uczenia się to konkret, który można wpleść w codzienne zajęcia.

Jakie widzi pan zatem największe wyzwania, które stoją dziś przed edukacją językową?

Moim zdaniem kluczową kwestią jest kształcenie nauczycieli. Wykorzystanie podsystemów języka w komunikacji oraz trening strategiczny to tylko wycinek dyskusji, która wymaga dużej świadomości po stronie nauczycieli. To jest ogromna praca, którą muszą wykonać instytucje kształcące i doszkalające. Z kolei my, jako naukowcy, powinniśmy tworzyć publikacje, po które nauczyciele zechcą sięgnąć i które w przystępny sposób przybliżą środowisku najnowsze wyniki badań.

PROF. ZW. DR HAB. MIROSŁAW PAWLAK Profesor nauk humanistycznych, wykładowca Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, były rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (obecnie Akademii Nauk Stosowanych) w Koninie. Wśród zainteresowań naukowych profesora znajdują się m.in. strategie uczenia się, uczenie się i nauczanie gramatyki i wymowy, korekta błędów językowych, rozwijanie sprawności mówienia czy różnice indywidualne, a szczególnie motywacja w nauce języka obcego, gotowość komunikacyjna i emocje. Autor ponad 300 publikacji dotyczących różnych aspektów uczenia się i nauczania języków obcych. Członek Rady Programowej „Języków Obcych w Szkole”.